

## KRZYSZTOF GĘBURA

ur. 1954; Krynki



Miejsce i czas wydarzeń	Włodawa, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, internowanie, stan wojenny, więzienie we Włodawie, struktura więzienna, msze w więzieniu

### 13. Wybrano mnie na starszego celi. Rozpoczęły się też msze w więzieniu

Na spacerniku ze Staszkiem Węglarzem, kiedy jeszcze był, mogłem sobie pogadać przez jedną godzinę w tym czasie. Przez pewien czas byłem funkcyjnym, czyli wybrano mnie na starszego celi w tej pierwszej grupie. I zrobiono spotkanie starszych celi w świetlicy. Był Zbyszek Hołda, Leszek Paga, któryś z Karpińskich inżynierów. On w tej chwili na pewno jest w Stanach. O ile jeszcze żyje. I to tyle w zasadzie. Oni nas celowo tam wzięli na spotkanie z komendantem tego więzienia, z Poniatowskim. Miały być zajęcia świetlicowe jakieś, wychowawcy mieli nas wychowywać. I zażądaliśmy mszy, niedzielnej mszy. Tam przecież byli od prawa konstytucyjnego, i mówili, że każdemu się należy msza i kontakt z duchownym swojego wyznania. I pierwszą mszę zrobili, zegnali nas wszystkich w niedzielę, kto chciał, do tej świetlicy. Bo tam było sporo osób niewierzących, i tych, którzy tak sporadycznie tylko. No, ale jak w więzieniu coś się dzieje, to idą wszyscy. Tam byli strażnicy, a w środku był na pewno tylko jeden. Świetlica była zamknięta, zakratowana. I było dwóch księży z kościoła garnizonowego. Oni się przedstawili, że jestem pułkownik taki i taki, i ksiądz. Więc od razu odór, że nie będziemy słuchali mszy, jeśli ktoś jest... Dopiero po uspokojeniu, że to są normalni księża z kościoła garnizonowego, to wysłuchaliśmy. Na następną niedzielę, tak mi się wydaje, przyjechał biskup Mazur z Siedlec. Taki dziaduszką. Bardzo fajny facet. Myślę, że te msze rozpoczęły się na Nowy Rok gdzieś, bo od trzynastego grudnia tam byłem. I na pewno był z bardzo fajną homilią Mazur. On dał wszystkim rozgrzeszenie w niebezpieczeństwie śmierci. Jeżeli nie można wypowiadać się normalnie w konfesjonale, osobiście, no to daje się rozgrzeszenie warunkowe. Przy najbliższej możliwości spowiedzi, takiej normalnej, trzeba to powiedzieć i się wypowiadać. A można przyjmować komunię. Co dla ludzi w więzieniu jest bardzo ważną rzeczą, żeby mieć kontakt jakiś misteryjny i dosyć głęboki religijnie. Niektórym kontakt się pogłębił. Niektórzy chrzest zaczęli

przyjmować w tym czasie.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2012-04-04, Lublin
<b>Rozmawial/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Mateusz Czekaj
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"